

GOTOWOŚĆ NA POWRÓT CHRYSYDUSA

Mysząc o powrocie Chrystusa nie musimy znać daty Jego powrotu, ale musimy być gotowi na Jego powrót. Proroctwa mówiące o przyjsciu Chrystusa zna wielu ludzi, którzy mimo to nie uświęcają się, aby osiągnąć Boży standard świętości. W ten sposób udowadniają, że nie czekają na powrót Chrystusa, bo ta nadzieja jest w nich martwa (1J 3:3). Patrząc z drugiej strony, jeśli koncentrujesz się na tym, na czym kazał się skupiać Jezus, to możesz nie rozumieć szczegółów proroctw biblijnych ani symboliki z Księgi Objawienia, a mimo to będziesz w stu procentach gotowy na przyjscie Pana.

Gdy Jezus poinformował swoich uczniów o Jego powtórny przyjsciu, to zaznaczył, aby byli w tym czasie czujni (Mt 24:42-44; 25:13). Więc najważniejszą rzeczą nie jest tutaj wiedza na temat proroctw, tylko nasza gotowość i duchowa czujność.

W 25 rozdziale Ewangelii Mateusza (który jest kontynuacją 24 rozdziału) Jezus wymienia trzy sfery życia, w których musimy być wierni i czujni, jeśli chcemy być gotowi na Jego powtórne przyjscie.

1. Wierność w życiu duchowym (Mt 25: 1-13)

Jezus opowiada w tym fragmencie przypowieść o dziesięciu pannach. Zauważ, że wszystkie panny były dziewicami, więc żadna z nich nie była cudzołożnicą (definicja duchowego cudzołóstwa jest w Jakuba 4:4). Innymi słowy, w oczach ludzi były nienaganne i wszystkie miały płonące lampy (Mt 5:16) - czyli wszyscy widzieli ich dobre uczynki. Lecz tylko pięć z nich było rozsądnych, bo tylko pięć z nich miało w zanadru butelki z zapasem oliwy (werset 4). Jednak na początku nie było to dla wszystkich oczywiste.

W przeciwieństwie do dnia, w nocy nie widać butelek z zapasem oliwy. Dlatego światło o którym jest tutaj mowa, symbolizuje tutaj wewnętrzne życie z Bogiem, którego nie są w stanie zobaczyć żyjący w ciemności ludzie tego świata. Butelkę ma każdy, lecz pytanie brzmi, czy w twojej butelce jest oliwa, czy jest ona pusta?

Oliwa w Piśmie Świętym symbolizuje Ducha Świętego i odnosi się do duchowego życia, które Duch Święty umożliwia naszemu duchowi. Jeśli wewnątrz jest oliwa, to zewnętrznym przejawem tego faktu jest życie w światłości (J 1:4). Wielu ludziom zależy tylko na tym, aby inni widzieli ich światło. To jest głupota, bo w chwilach prób i doświadczeń człowiek zaczyna rozumieć, że samo światło nie wystarcza. W takich chwilach niezbędna jest wewnętrzna siła ducha, aby człowiek mógł je zwycięsko przejść. Jeśli w chwilach kryzysu okazujesz się słaby, to znaczy, że na co dzień jesteś słaby (Prz 24:16), bo kryzysy pokazują ile masz siły lub jak bardzo jesteś słaby. W tej przypowieści kryzysem było to, że pan młody opóźniał swoje przybycie, a czas ujawnił prawdę na temat stanu duchowego każdej z tych osób.

Zbawiony będzie ten, kto do końca będzie wierzył w słowa Jezusa. Niebawem nadejdzie czas, który pokaże, kto jest pełen Ducha Świętego, a kto nie. Dzisiaj wielu wierzących przypomina kielki pszenicy, które nie mają w sobie na tyle siły, aby wzrastać duchowo, bo ich serca nie są dobrą glebą (Mk 4:5).

Trudno oceniać duchowe pragnienia młodych wierzących, ale gdy będziemy cierpliwie czekać, to czas wszystko ujawni, bo jedynym sposobem przygotowania się na przyjscie Chrystusa jest wierność Bogu i życie w duchowej czystości. To dotyczy naszych myśli, naszych pobudek i naszych wewnętrznych postaw, których nie widzą otaczający nas ludzie. Jeśli uważasz, że jesteś gotowy na przyjscie Chrystusa, a w tych sferach nie jesteś czysty przed Bogiem, to znaczy, że oszukujesz samego siebie.

2. Wierność w służbie (Mt 25:14-30)

W kolejnej przypowieści Jezus mówi o wiernym wykorzystywaniu talentów, które otrzymaliśmy od Boga. Talenty to nasze wrodzone zdolności, nasze możliwości i dary duchowe, oraz pieniądze i dobra materialne.

Ta przypowieść pokazuje, że w tej sferze, każdy otrzymał inne możliwości. Jeden dostał pięć talentów, drugi dwa, a trzeci tylko jeden. Jednak wszyscy mieli tyle samo czasu, aby to, co otrzymali wykorzystać zgodnie z Bożą wolą. Komu więcej powierzono, od tego się więcej wymaga, dlatego człowiek, który pomnożył swoje dwa talenty otrzymał taką samą nagrodę, jak ten, który pomnożył swoje pięć talentów. Potępiony został tylko ten, który ukrył swój talent w ziemi (w.18) - czyli wykorzystywał go dla siebie, a nie na Bożą chwałę.

Każdy otrzymał od Boga jakiś talent i nikt nie może powiedzieć, że nic nie otrzymał. Tutaj chodzi o to, do jakich celów je wykorzystujemy? Jeśli wykorzystujesz je tylko dla siebie, wtedy jest to równoznaczne z zakopaniem ich w ziemi. A jeśli używasz je, aby przynieść chwałę Bogu, wtedy będzie Ci to policzone jako wieczne bogactwo. W tej przypowieści można też dostrzec przyczynę duchowego ubóstwa wielu wierzących.

Chrześcijan powinien żyć zgodnie z założeniem: „Wszystko czynię dla Boga - niczego nie robię dla siebie”. Jeśli zaczniesz tak myśleć, to będziesz gotowy na powrót Chrystusa, bo jeśli człowiek nie wyrzeknie się wszystkiego co posiada, to nie może być uczniem Jezusa (Łk 14:33). Człowiek, który twierdzi, że jest gotowy na powrót Chrystusa, a nie wykorzystuje darów Ducha Świętego i pozostałego potencjału, który dał mu Bóg do Bożych celów, oszukuje samego siebie.

3. Niesienie pomocy naszym współwyznawcom (Mt 25:31-46).

W tym fragmencie Jezus mówi, jak chrześcijanin ma podchodzić do braci i sióstr będących w potrzebie. To mogą być potrzeby duchowe lub egzystencjalne. Widzimy tutaj ludzi, którzy odziedziczyli Królestwo Boże, ponieważ służyli swoim współwyznawcom tak, jak Panu. Ich pomoc była do tego stopnia niewidoczna, że ich lewa ręka nie wiedziała, co robi prawa ręka (Mt 6:3), a gdy Pan przypomniał im dobro, które wyświadczyli innym, to nawet tego nie pamiętali! (Mt 25:38).

Jezus uczy tutaj, że wszystko co czynisz najmniej znaczącym braciom i siostram, w niebie jest uznawane za działanie wobec Niego (Mt 25:40). Zwróć uwagę, że Jezus mówi tutaj o osobach najmniej znaczących, podczas gdy większość wierzących ma tendencję do nadskakiwania kościelnym ważniakom, gardząc w ten sposób ubogimi i ignorując słowa Jezusa! Dlatego osoby, które jedzą, piją, sprzedają, kupują, budują i sadzą dla samych siebie, na pewno nie będą pochwycone przez Jezusa (Łk 17:28-34). Pochwyceni będą tylko ci, którzy przejawiają troskę o bliźnich.

Dalej Jezus mówi o drugiej grupie ludzi, będących przeciwieństwem tych pierwszych. Oni pamiętają wszystko, co robili w imieniu Pana, bo w innym fragmencie, który mówi o sądzie (Mt 7:17-23 i 26), przypominają Panu, że w Jego imieniu nauczali, wyganiaли demony i uzdrawiali, jednak mimo to zostają odrzuceni, bo nie spełnili głównego wymagania Boga, którym jest wewnętrzna świętość. Ich zadowoliło to, co otrzymali od Boga.

Zauważ ciekawy kontrast. Ludzie, którzy uzdrawiali chorych zostają odrzuceni (Mt 7:22-23), a królestwo dziedziczą ci, którzy odwiedzali chorych! (Mt 25:34-36). Wielu uzdrowiaczy zostanie odrzuconych, bo Bóg nie chce, abyś się zajmował uzdrawianiem chorych, jeśli nie masz daru uzdrawiania! W imieniu Pana masz odwiedzać chorych, zachęcać ich i wyświadczać im dobro, wtedy będziesz gotowy na powrót Chrystusa. Służąc w taki sposób, trzeba być też przygotowanym na wiele różnych niedogodności.

Jestem pewien, że ludzie, którzy nie chcą, aby potrzebujący zakłócali im życie, pozostaną na ziemi podczas powrotu Jezusa. Każdy kto chce służyć innym w imieniu Jezusa, musi poświęcać swój czas i pieniądze, a przede wszystkim musi zrezygnować z czynienia własnej woli i z realizowania własnych planów.

Egoizm jest tak bardzo zakorzeniony w ludzkim ciele, że nawet gdy człowiek się oczyści z pożądliwości oczu, pożądliwości ciała oraz gniewu, to nadal może żyć dla samego siebie. Taka świętość jest podobna do egoistycznej pseudo-świętości faryzeuszów, która jeszcze nikogo nie uwolniła z egocentryzmu, bo jest tylko imitacją pobożności i człowiek może zostać przez nią łatwo oszukany.

Jezus uczył swoich uczniów modlitwy, która mówi: „*Daj nam, wybacz nam, wybaw nas*” (Mt 6:11-13). Uświęcenie pozbawione troski o ludzi będących w potrzebie lub żyjących w grzechu, to bezwartościowy falsyfikat, który nadaje się wyłącznie na śmietnik. Dlatego każdy z nas musi nieustannie odnawiać swój umysł (Rz 12:2) i zmieniać swój sposób myślenia, aby mógł wejść w buty innych ludzi i zrozumieć przez co aktualnie przechodzą. Na tym polega miłość Chrystusowa, która przygotowuje nas do odziedziczenia nadchodzącego Królestwa. Jeśli myślisz, że jesteś gotowy na powrót Chrystusa myśląc wyłącznie o sobie i potrzebach swojej rodziny, to jakkolwiek nie czuł byś się święty, oszukujesz tylko samego siebie.

Powyższy tekst jest fragmentem książki brata Zac Poonen'a, pt: *Młode Wino w Nowych Bukłakach*.

tł. www.chlebnieba.pl ©

Poprzedni fragment: OZNAKI POWROTU CHRYSTUSA

Kolejny fragment: EWANGELIZACJA I CZYNIENIE UCZNIAMI